

Sygn. akt I C 410/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jędrzejowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Gumbisz

Protokolant sądowy: M. W.

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2015 r. w Jędrzejowie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w J.

o ustalenie

I. ustala, że wierzytelność pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w J. przysługująca jej wobec powódki D. S. z tytułu kosztów ogrzewania lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku nr (...) przy ulicy (...) I w J. za okres od 1 lipca 2012 r. do 30 czerwca 2013 r. nie istnieje co do kwoty 2.568,90 zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt osiem złotych 90/100),

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6,20 zł (sześć złotych 20/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Jędrzejowie następujące kwoty tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od pozwanej 2.984,72 zł (dwa tysiące dziewięćset osiemdziesiąt cztery złote 72/100), zaś od powódki 746,19 zł (siedemset czterdzieści sześć złotych 19/100).

Sygn. akt I C 410/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do tutejszego Sądu w dniu 4 października 2013 r. powódka D. S. domagała się ustalenia, że wierzytelność z tytułu kosztów ogrzewania zajmowanego przez nią lokalu mieszkalnego za sezon (...) jaką ma wobec niej pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w J. nie istnieje /patrz także k.31/.

Mianowicie powódkę rozliczono według nowego regulaminu, którego jej nie doręczono nie wiedziała więc o zmianach w tym zakresie.

Pozwana wnosila o oddalenie powództwa podnosząc, że zgodnie z nowym regulaminem w sprawie kosztów ogrzewania dla osób, które nie mają zamontowanych podzielników ustalono należność z tego tytułu na kwotę 3.233,98 zł czyli już po potrąceniu przedpłaty. Przy czym D. S. miała świadomość zmiany zasad rozliczania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka jest właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku nr (...) położonym w J. przy ulicy (...) I. W spornym sezonie grzewczym trwającym od 1 lipca 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku nie miała zamontowanych podzielników ciepła. W mieszkaniu zamieszkuje wspólnie z dorosłym synem A. S..

Koszty ogrzewania jakie ustaliła pozwana wyniosły 5.084,38 zł co po potrąceniu przedpłaty ostatecznie wyniosło 3.233,98 zł.

/Dowód: okoliczności bezsporne; rozliczenie k.5/.

Pierwotnie w Spółdzielni obowiązywał Regulamin rozliczania kosztów ciepła przeznaczonego na ogrzewanie budynków i przygotowania ciepłej wody użytkowej uchwalony przez Radę Nadzorczą w dniu 22 listopada 2005 roku.

Przewidywał on w punkcie 3.8 ust.2, że przy braku podzielników opłata wynosi 150% średniego zużycia w danym bloku w lokalach o tym samym charakterze na 1 m² powierzchni użytkowej.

Tego dokumentu powódka nie kwestionowała. Uznała, że takie ustalenie kosztów ciepła będzie dla niej korzystne dlatego też odmówiła zgody na montaż podzielników.

/Dowód: regulamin k.19-22; zeznania powódki k.177/.

Jednakże w dniu 6 maja 2008 roku Rada Nadzorcza zmieniła powyższy regulamin w ten sposób, że w przypadku braku podzielników podstawą naliczania opłaty miało być maksymalne zużycie z lokalu o tym samym charakterze (mieszkalny, usługowy) w tej nieruchomości w przeliczeniu na powierzchnię użytkową.

/Dowód: uchwała zmieniająca k.64/.

Wreszcie w dniu 23 sierpnia 2011 roku uchwałą nr (...) Rady Nadzorczej wprowadzono regulamin rozliczania kosztów ciepła przeznaczonego na ogrzewanie budynków i przygotowania ciepłej wody użytkowej

Zgodnie z §7 ust.7 pkt.pkt.2 w przypadku braku podzielników podstawą naliczania opłaty miało być maksymalne zużycie z lokalu o tym samym charakterze (mieszkalny, usługowy) w tej nieruchomości w przeliczeniu na powierzchnię użytkową.

Powódka odebrała ten dokument w sierpniu 2011 roku.

/Dowód: regulamin k.59-62; pokwitowanie odbioru k.63/.

D. S. twierdziła, że jej podpis na potwierdzeniu odbioru w postaci parafy został podrobiony i w sprawie tej Prokuratura Rejonowa w Jędrzejowie prowadziła postępowanie przygotowawcze o sygnaturze Ds 1423/14. Zostało ono jednak umorzone postanowieniem z dnia 15 października 2014 roku wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

W jego toku biegły grafolog ustalił, że nie jest to autentyczny podpis powódki ani jej syna, ale tylko dlatego, że jak ona sama oświadczyła nie posługuje się parafą w ogóle. Ponadto brak podstaw do stwierdzenia kto ją nakreślił albowiem mogła to zrobić każda osoba umiejąca pisać.

/Dowód: opinia biegłego grafologa k.68-76 akt karnych i k.220; postanowienie o umorzeniu k.80-81 akt Ds/.

Ostatecznie do rozliczenia kosztów ogrzewania powódki przyjęto lokal E. P. (1) nr 6 w tym samym bloku gdyż miał on najwyższe zużycie w całym budynku. Zamontowane podzielniki skutkowały opłatami w następującej wysokości:

- (...) za 768 jednostek 1.120,68 zł,

- (...) za 980 jednostek 1.119,64 zł,

- (...) za 477 jednostek 897,49 zł,
- (...) za 382 jednostki 843,10zł,
- (...) za (...) jednostek **4.165,58 zł.**

W przypadku lokalu powódki wyglądało to następująco:

- (...) 2.881,46 zł,
- (...) 2.499,51 zł,
- (...) 2.670,82 zł,
- (...) 2.835,21 zł,
- (...) **5.084,38 zł.**

/Dowód: opinia biegłego k.72-134/.

W spornym sezonie grzewczym E. P. (1) wynajęła swoje mieszkanie małżeństwu z małym dzieckiem przy czym koszty ogrzewania mieli ponosić wyłącznie najemcy. Nigdy wcześniej opłaty z tego tytułu nie był tak wysokie. Lokal ten jest położony wewnątrz bloku z dwoma ścianami zewnętrznymi.

Mieszkanie powódki zaś skrajne z trzema ścianami zewnętrznymi. Okna nowe i szczelne. Instalacja grzewcza sprawna. Cały blok ocieplony z nowymi drzwiami zewnętrznymi.

/Dowód: zeznania świadka E. P. k.38 i powódki k.177; opinia biegłego k.72-134/.

Według regulaminu z 2005 roku koszt ogrzewania za sporny okres wynosiłby 1.583 zł.

Zaś według regulaminu z 2011 roku w przypadku niedostępności podzielników do odczytu /§7 ust.7 pkt. 3/ wynosiłby 2.515,48 zł.

/Dowód: pismo pozwanej k.58 i opinia biegłego k.95/.

Sąd zważył, co następuje:

Poszczególne zagadnienia sporne w przedmiotowej sprawie zostaną omówione oddzielnie co powinno sprzyjać jasności wyводу.

1. doręczenie regulaminu

Powódka od początku konsekwentnie zaprzeczała /k.2 i 67/ jakoby otrzymała regulamin z 2011 roku, który stanowił podstawę rozliczenia kosztów ogrzewania. Uważała, że w stosunku do niej zastosowanie powinna znajdować wersja poprzednia z 2005 roku.

Tym samym zgodnie z ogólną regułą art.6 kc winna była okoliczność tą udowodnić. Pozwana bowiem przedstawiła dowód doręczenia z k.63 gdzie pod pozycją nr.660 widnieje podpis w kształcie parafy.

Ten właśnie dokument stał się przedmiotem analizy w sprawie karnej gdzie biegły grafolog wydał opinię w tej kwestii. Została ona dopuszczona także jako dowód w sprawie niniejszej, zresztą żadna ze stron nie sprzeciwiła się temu.

Mając na uwadze uzupełniające przesłuchanie biegłego /k.220/ nie można wykluczyć, że powódka albo jej syn nakreślili jednak sporny podpis. Swoje przekonanie o tym, że nie jest to autentyczny podpis D. S. /ani jej syna/ grafolog oparł wyłącznie na twierdzeniu tych osób, że nie posługują się one tzw. parafą.

Jednakże w tym wypadku zeznań powódki nie można w ocenie Sądu uznać za wiarygodne. W aktach sprawy znajduje się bowiem kilka innych dokumentów w których taka parafka przy nazwisku D. S. właśnie występuje. Tak jest na k.213 i 214, zaś jej syn rzeczywiście zdaje się używać wyłącznie formy pełnej /tak jak na k.17/.

Należy wreszcie podkreślić, że jak ustalił grafolog /k.220/ nie można wykluczyć, że sporny podpis nakreśliła właśnie powódka albowiem nie przekracza to możliwości żadnej osoby potrafiącej pisać.

Ostatecznie więc w ocenie Sądu powódka nie zdołała wykazać aby regulamin z 2011 roku nie został jej doręczony. Tym bardziej, że już w 2008 roku zmieniono korzystny według powódki dla niej regulamin z 2005 roku w zakresie rozliczania kosztów dla lokali, które nie posiadają podzielników ciepła. Regulamin z 2011 roku utrzymała tą zmianę. Powódka musiała więc zdawać sobie sprawę z nowego sposobu rozliczania.

2. zasadność regulaminu

Oznacza to więc, że to właśnie ten dokument będzie stanowił podstawę rozliczenia kosztów ogrzewania za przedmiotowy okres.

Rzeczywiście został on wydany w oparciu o przepis art.45a ust.9 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne zwanej dalej „ustawą” /Dz. U. Nr 1059 z 2012 r. t.j./. Regulacja ta jedynie w sposób ogólny podaje pewne wskazówki według których to właściciel lub zarządca budynku wielolokalowego wybiera konkretny sposób rozliczenia. W przypadku ciepła w ustępie 8 określono dopuszczalne metody w tym zakresie. Należy jeszcze pamiętać, że zgodnie z art.45a ust.2 „ustawy” wysokość opłat musi być tak ustalana aby pokrywać wyłącznie koszty zakupu danego rodzaju energii.

Oczywiście w przypadku sporu o prawidłowość wybranej metody to podmiot kwestionujący powinien przedstawić dowody potwierdzające jej wadliwość. Tak też orzecznictwo:

WYROK

Sądu Najwyższego

z dnia 7 lutego 2013 r.

II CSK 347/12

1. Z art. 45a ust. 9 p.e. wynika obowiązek właściciela lub zarządcy budynku dokonania wyboru jednej z metod rozliczania kosztów zakupu ciepła, określonych w art. 45a ust. 8 p.e. wyłącznie za pomocą kryteriów ustawowych określonych w art. 45a ust. 9 p.e.

2. W razie sporu dotyczącego prawidłowości wyboru przez zarządcę określonej metody rozliczeń kosztów zakupu ciepła, właściciel lub zarządca budynku wielolokalowego powinien przedstawić przyczyny wyboru jednej z metod rozliczeń przewidzianych w art. 45a ust. 8 p.e. **W takim przypadku, kwestionujący prawidłowość tego wyboru powinien przedstawić dowody kwestionujące zasadność tego wyboru.** Jeżeli jednak decyzja dotycząca wyboru jednej z metod rozliczeń nie została podjęta przez właściciela lub zarządcę budynku, a jedynie został zaaprobowany wybór metody dokonany przez użytkowników lokali, właściciela lub zarządcę budynku obciąża ciężar dowodu, że metoda ta jest zgodna z kryteriami określonymi w art. 45a ust. 9 p.e. W takim przypadku, kierując się zarówno zasadami doświadczenia życiowego, jak również określoną kolejnością metod rozliczeń przyjętą przez samego ustawodawcę w art. 45a ust. 8 p.e., należy wyjść z założenia, że energooszczędne zachowania oraz określenie

opłat odpowiadających zużyciu ciepła za ogrzewanie i przygotowanie ciepłej wody zapewniają najlepiej metody na podstawie wskazań ciepłomierzy oraz wodomierzy.

Powódka od początku konsekwentnie twierdziła, że sposób ustalony przez pozwaną odwołujący się do maksymalnego zużycia z innego lokalu o tym samym charakterze /usługowy bądź mieszkalny/ w przeliczeniu na powierzchnię użytkową jest wybiórczy, dowolny i przypadkowy /k.2/.

Przed rozstrzygnięciem powyższego dylematu konieczne trzeba się odnieść do opinii biegłego J. J. albowiem była ona kwestionowana praktycznie w całości przez stronę pozwaną.

Niewątpliwie dokument ten zawiera pewne elementy, które można określić jako zbędne i niedopuszczalne. Do takich należą subiektywne oceny biegłego, że uchwalenie takiego regulaminu kompromituje organ Spółdzielni /k.89/ czy też, że niekwestionowaną zaletą stosowania podzielników jest zysk dla ich producentów i firm rozliczeniowych /k.90/.

Nie są to bowiem żadne wiadomości specjalne, a tylko w celu uzyskania takich dopuszcza się w ogóle dowód z opinii biegłego.

Ponadto opinia zawiera też fragmenty, które nie mają wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Nie jest przykładowo sporne, że same podzielniki nie są przyrządami do fizycznego określania ilości zużytego ciepła, zresztą nie podlegają nawet legalizacji metrologicznej. Problem w tym, że w mieszkaniu powódki w ogóle takowych nie było, zaś w lokalu E. P. (1) nikt nie kwestionował ich działania. Po prostu jej najemcy nie oszczędzali ciepła stąd takie właśnie zużycie.

Podobnie de facto nierozstrzygalny spór o procentową wagę kosztów stałych i zmiennych do rozliczenia ciepła czy też o koszty wyprodukowania 1 GJ takowej energii przez pozwaną i (...) Spółdzielnię Mieszkaniową. Przecież tych okoliczności powódka w ogóle nie kwestionowała.

Zwróciła uwagę bowiem na coś zupełnie innego. Jeśli punktem odniesienia dla rozliczenia jej mieszkania miało być maksymalne zużycie ciepła w innym lokalu to przecież nie można jako wyznacznika czy wzorca przyjmować wielkości o charakterze incydentalnym mogącej być następstwem bądź to przypadku /np. awaria podzielników/ bądź to działań świadomych, ale także nietypowych jak remont mieszkania w zimie /malowanie ścian przy otwartych oknach i grzejnikach nastawionych na pełną moc, albo w tym ostatnim przypadku niezamieszkiwanie lokalu/.

Także kwestia nawyków w oszczędności ciepła w przypadku osób, które wcześniej nigdy nie miały do czynienia z podzielnikami albowiem mieszkały w domu jednorodzinnym musi być uwzględniona. Zdaje się, że ta ostatnia sytuacja wystąpiła właśnie w lokalu E. P. (1).

Inaczej mówiąc odwołanie się do wzorca o jednostkowym charakterze, nietypowym, nienormalnym, odbiegającym od średniej w ocenie Sądu nie spełnia wymagań Prawa energetycznego.

Uzyskany wynik nie jest bowiem prawidłowy co doskonale widać przy porównaniu wielkości kosztów z k.93. W przypadku E. P. (1) następuje ponad czterokrotny wzrost co natychmiast przy zastosowaniu rzeczonoego regulaminu skutkuje podwojeniem kosztów dla powódki. Nawet gdyby przez cały okres grzewczy zakręciła kaloryfery i wyjechała gdziekolwiek zostawiając mieszkanie puste to i tak według pozwanej zużycie ciepła u niej wzrosło i to niemało.

W ocenie Sądu taki wynik jest zupełnie przypadkowy uwzględniając sytuację E. P. (1), której zeznań nikt przecież nie kwestionował.

Dzieje się tak tym bardziej, że przedmiotowy regulamin nie odwołuje się do maksymalnego zużycia w jakimś lokalu podobnym gdyż nie można za takowe uznać zróżnicowanie mieszkalny-usługowy. Porównano więc mieszkania położone w różnej części budynku czego akceptować nie można /patrz punkt 3 k.89 i k.94/.

Po trzecie wreszcie nie jest zrozumiałe dlaczego według regulaminu w przypadku niemożności odczytania wskazań podzielników rozliczenie odbywa się jednak według średniego zużycia w innych lokalach /§7 ust.7 pkt.3/, zaś w przypadku braku podzielników metoda jest zupełnie inna.

Powstaje bowiem pytanie jak ocenić przypadek zdjęcia przez lokatora podzielników i czym wtedy jego sytuacja różni się od mieszkania powódki gdzie takowych w ogóle brak. Tym bardziej, że jak to ustalił biegły /k.95/ w tym wariancie koszty ogrzewania dla D. S. wyniosłyby jedynie 2.515,84 zł, nie zaś ponad 5 tysięcy złotych.

W ocenie Sądu takiego nierównego traktowania lokatorów spółdzielni akceptować nie można.

Charakterystyczne, że pozwana w obszernych zarzutach /k.137-48/ do tych akurat zagadnień w ogóle się nie odniosła próbując albo wykazać stronniczość biegłego /na podstawie jego udziału w innej pojedynczej przeciw sprawie/ albo krótko stwierdzając /k.146/, że proponowane metody rozliczenia powódki są zupełnie przypadkowe. Rzeczywiście w przypadku metody pierwszej i trzeciej z k.94-95 tak może być albowiem pełno tam różnych założeń. Jednakże sposób drugi to tylko wynik zastosowania regulaminu na który powołuje się właśnie spółdzielnia.

Oczywiście powódka na podstawie art.189 kpc ma legitymację do ustalenia, że konkretna wierzytelność nie istnieje. Tak też orzecznictwo:

WYROK

Sądu Najwyższego

z dnia 8 czerwca 2006 r.

II CSK 37/06

1. Od chwili wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (od dnia 24 kwietnia 2001 r.) możliwość kwestionowania bezpośrednio na drodze sądowej przez członka spółdzielni oraz osoby nie będące członkami a zobowiązane do uiszczania opłat eksploatacyjnych, zasadności zmiany wysokości tych opłat przewiduje art. 4 ust. 8 u.s.m. Jakkolwiek przepis wprost odnosi się tylko do kwestionowania zasadności zmiany wysokości opłat, jednak niewątpliwie członek ma również prawo do kwestionowania bezpośrednio na drodze sądowej ustalenia przez spółdzielnię jego zobowiązania z tytułu opłat. Podobnie jak przed wejściem w życie wskazanego przepisu, to uprawnienie nie jest uzależnione od uprzedniego uzyskania wyroku uchylającego uchwałę rady nadzorczej określającą zmianę wysokości opłat lub ustalającą ich wysokość. Można je realizować zarówno w drodze zarzutu w procesie wytoczonym przez spółdzielnię o zasądzenie należności z tego tytułu, jak i w procesie wytoczonym spółdzielni przez uprawnionego o zasądzenie zwrotu już uiszczonych należności albo w **drodze powództwa o ustalenie, że określone zobowiązanie z tego tytułu nie istnieje, przy zachowaniu pozostałych wymogów art. 189 k.p.c.**

Te zaś w ocenie Sądu zostały spełnione. Niewątpliwie należy więc rozważyć przesłankę interesu prawnego o jakiej mowa w art.189 kpc warunkującą merytoryczną zasadność powództwa.

Interes ten należy rozumieć jako potrzebę prawną wynikającą z sytuacji prawnej w jakiej powód się znajduje. Jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika, że ma on potrzebę ustalenia wyrok ustalający jest zbyteczny. Wydanie wyroku ustalającego ma sens wtedy gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość co do jego istnienia. Interes prawny oznacza interes odnoszący się do stosunków prawnych w jakich znajduje się powód, a nawet obie strony (patrz uzasadnienie uchwały SN z 25 stycznia 1995 roku III CZP 179/94, OSN 1995, Nr 5 poz.76).

Niewątpliwie D. S. dysponuje więc interesem prawnym w ustaleniu istnienia spornej wierzytelności w sensie negatywnym . Likwiduje w ten sposób bowiem niepewność co do skuteczności zaistniałego pomiędzy stronami stosunku prawnego która to okoliczność ma także niebagatelne znaczenie dla jej sfery majątkowej.

Trudno bowiem wymagać aby powódka miała czekać aż pozwana wystąpi przeciwko niej ze sprawą o zapłatę spornej kwoty.

W ocenie Sądu koszty ogrzewania mieszkania powódki za sporny okres powinny zostać rozliczone według regulaminu z 2011 roku, ale przy zastosowaniu jego przepisów normujących sytuację niemożności odczytu wskazań podzielnika.

Zgodnie z opinią biegłego wysokość należności w takiej sytuacji wynosi 2.515,48 zł /k.95/.

Wobec tego po potrąceniu przedpłaty /k.5/ $2.515,48 \text{ zł} - 1.850,40 \text{ zł} = 665,08 \text{ zł}$ jako kwota zaległości.

Ponieważ pozwana domaga się z tego tytułu $3.233,98 \text{ zł} - 665,08 \text{ zł} = 2.568,90 \text{ zł}$ jako wysokość wierzytelności, która już nie istnieje albowiem wygasła mając na uwadze sposób sformułowania żądania powódki /k.31/.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 kpc.

Powódka wydatkowała 162 zł opłaty od pozwu, zaś pozwana 617 zł wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą skarbową.

Łącznie więc $779 \text{ zł} \times 80\%$ /wygrana powódki/ = 623,20 zł jak kwotę kosztów którą powinien ponosić pozwany.

Zasądzoną więc różnicę $623,20 \text{ zł} - 617 \text{ zł} = 6,20 \text{ zł}$.

Skarb Państwa wydatkował 3.730,91 zł jako wynagrodzenie biegłego. Rozliczono ją według proporcji 80% pozwana i 20% powódka.